

## S p r a w o z d a n i e

z rocznej działalności Kręgu Instruktorów  
Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego

1980 / 1981

-----

### "Nie mów - lecz zrób"

Tym lapidarnym może, ale dosadny i jakże jasnym dla każdego z nas powiedzeniem założyciela Harcerstwa Polskiego i bohatera naszego Kręgu - Andrzeja Małkowskiego rozpoczynam to pierwsze sprawozdanie z naszej rocznej działalności. Chciałbym również, ażeby to motto patronowało naszym dzisiejszym dyskusjom i wypowiedziom, które oby były owocne i dające ukierunkowanie działalności naszej na lata bieżące i następne i by były stosowane przez każdego z nas jako dewiza życiowa.

Myślę, że nie przypadkowo tzw. "druga odnowa harcerska" /jako, że za pierwszą uważamy rok 1956/ a i Rada naszego Kręgu, przyjęły i przyjmują dalej za swego patrona - Andrzeja Małkowskiego. Mówię patrona, bo za Jego czasów bohaterów drużyn zwało się patronami.

Pozwólcie, że uzasadnię ten wybór fragmentem wstępu do książki Aleksandra Kamińskiego "Andrzej Małkowski":

"Ci co giną młode - otrzymują od Opatrzności młodość wieczną. Andrzej Małkowski jest wiecznie młody, choć minęło już sześćdziesiąt lat, i wciąż, tak jak dawniej, pociąga swą osobowością i zdumiewającym dziełem. Dziełem, które wciąż trwa i rozwija się przełamując bariery czasu, zaburzeń historycznych, przeobrażeń ustrojowych. Był Małkowski pierwszym skautem polskim, przedującym współtwórcą naszego harcerstwa. Dziś wciąż jeszcze wydaje się nam idealistą, który wpatruje się w dalekie horyzonty światów idealnych, lecz stopami trzyma się gruntu zmieniających się realiów, wyczulony na odróżnianie tego, co trwałe, od tego co zmienne".

Może to uzasadnia nie wprost, trochę enigmatycznie, trochę w przenośni, ale czy harcerstwo mimo 70 lat nie jest wiecznie młode i czy stopami nie trzyma się ziemi? Bo czyż nie istniejemy mimo dziejowych burz i kataklizmów? Albo czy my, wybierając Małkowskiego za patrona nie chcemy być Jemu podobni? Czyż nie chcemy być zdyscyplinowani, prawdomówni, ofiarni, pogodni, czyż nie chcemy być osobliwym przykładem dla swoich wychowanków i kolegów? Czy nie chcemy mówić prawdę?

Chyba tak ... Chcemy, choć nie zawsze nam to wychodzi...



Kończąc ten przydługi wstęp wracam do konkretów.

Na początek podam kilka cyfr - dla informacji.

Jest nas w Kręgu, na tzw. stanie - 122 instruktorów.

W tym: 49 druhen i 73 druhów.

Według podziału na stopnie instruktorskie posiadamy:

16 instruktorów bez stopni,	
organizatorów	30,
przewodników	25,
podharcemistrzów	25,
harcemistrzów	19,
harcemistrzów PL	7.

Tu mała dygresja: W okresie międzywojennym byłaby to siła, siła z którą można było zdobywać świat, duże przynajmniej działać. Dziś zaś, w naszym niedużym gronie zastanawiamy się jak działać by to harcerstwo było harcerstwem. A więc dewaluacja stopni? Chyba też. Stwierdzamy to nieraz. Ale też wystarczy zetrzeć kurz z tych nieciekawych, bezmyślnych, obłudnych i zafałszowanych lat sukcesów i premedytacji by wrócić do czasów prawdy, dobra i piękna, do czasów o które walczyliśmy. Tylko ten powrót jest również trudny. Lata tamte często przeszły w naukę, przyzwyczajenie, oczekiwanie. Nawet w naszym Kręgu lubimy czekać na wytyczne. Tyle dygresja.

Nie mamy natomiast prawidłowego rozważania odnośnie funkcji poszczególnych członków kręgu, jako że nie wszyscy deklarując chęć przystąpienia do Kręgu podawali swoje funkcje. Jest to również zadanie do przeanalizowania dla nowej Rady.

Wieków nie analizowałem, jako że podobno harcerzem niektórzy są całe życie, a więc są wśród nas wszystkie pokolenia jako że także jesteśmy i ruchem. Są i młodzi, starsi i najstarsi.

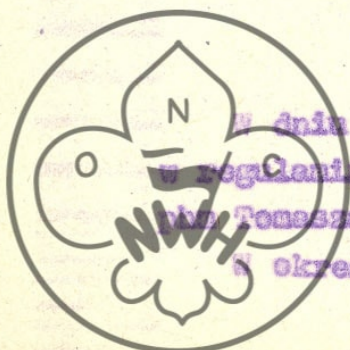
#### Władze Kręgu

Pierwszy skład Rady Kręgu wybrany na zbiórce założycielskiej w dniu 23 października ub. roku składał się z 5 osób:

Przewodniczący Kręgu	- pfm Marek Stępa,
Zastępca	- hm Krzysztof Bruski,
Członkowie	- pfm Ewa Berkowska,
	- hm Waldemar Uziak,
	- hmPL Witold-Lech Rusiniak.

W dniu 27 października tegoż roku Rada Kręgu dokonała zmiany w regulaminie i na tej podstawie doakceptowała na członka Rady pfm Tomasz Milewskiego.

W okresie późniejszym Rada doakceptowała do swego składu:





phm Marylę Hrabowską,  
phm Wiesława Weisło,  
hm Jerzego Gacha.

Ze względu na powołanie do służby wojskowej odszedł z Rady phm Tomasz Milewski.

W grudniu ub. roku z funkcji Przewodniczącego Kręgu zrezygnował phm Marek Stępa, a pracą kręgu kierował zastępca Przewodniczącego hm Krzysztof Bruski - do czasu powołania na Przewodniczącego przez Radę Kręgu w dniu 17 stycznia br - hmPL Witolda Lecha Rusiniaka.

Aktualny skład Rady Kręgu do dnia dzisiejszego przedstawiał się następująco:

Przewodniczący Kręgu - hmPL Witold-Lech Rusiniak,  
Zastępca - hm Krzysztof Bruski,  
Członkowie - phm Maryla Hrabowska,  
- phm Iwa Borkowska,  
- hm Waldemar Uziak,  
- hm Jerzy Gach,  
- phm Wiesław Weisło,  
- phm Marek Stępa.

#### Zasięg działania Kręgu

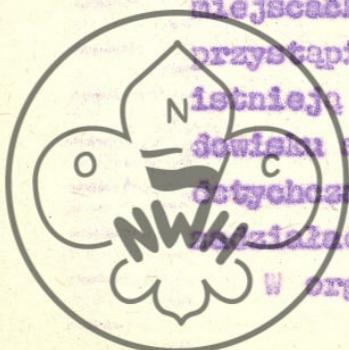
Już w samej nazwie Kręgu określony jest teren naszego działania. Cały teren Chorągwi Gdańskiej.

Praktycznie większość członków Kręgu rekrutuje się z Trójmiasta, trochę z Rumii, 2 osoby z Kartuz i 1 z Pucka. To jest stan bieżący.

Dla lepszej organizacji i koordynacji działalnością Kręgu, utworzono rejony, w niektórych środowiskach na wyrost. W późniejszym czasie zlikwidowano niektóre z nich: Pruszez Gdański, Nowy Port, Puck, Wejherowo i Tczew. Powodem tego był brak działalności instruktorów, którzy zgłosili się do Kręgu w stadium początkowym jego powstawania, ale potem ślad po nich zaginął.

Obecnie ofensywa nasza na teren osłabła, a w niektórych miejscach stanęła. Myślę, że musimy poza normalną pracą Kręgu przystąpić do nowej ofensywy gdzie na mapie naszego działania istnieją białe plamy. Chcielibyśmy i chcemy mieć w każdym środowisku swoich "Małkowszczyków". Warto zastanowić się na podstawie dotychczasowych doświadczeń w jaki sposób i w jakiej formie przystąpić dalej.

W organizacji Kręgu osiągnęliśmy moim zdaniem rzecz





zasadniczą. Uniknęliśmy fikcji i dwutorowości działania. Dotyczy to szczególnie pierwszej i najważniejszej linii - drużyna i drużynowych będących przecięż w strukturach hufców i im podporządkowanych, a działających w naszym Kręgu.

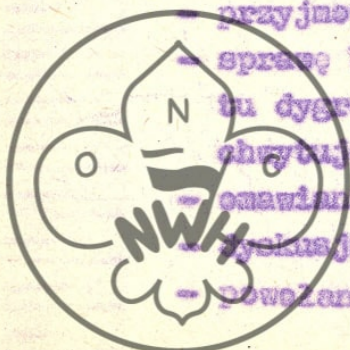
Spowodowaliśmy, że naszymi rejonami Kręgu /a więc również strukturami/ pokryliśmy poszczególne rejony hufców, a niektóre z nich, jak np. 2 rejony w Gdyni, w Sopocie i 1 w Hufcu Wrzeszcz-Oliwa - obsadziliśmy członkami Kręgu. Mamy w ten sposób możliwość większego oddziaływania na środowisko i jak wspomniałem uniknęliśmy dwutorowości. Obyśmy tej szansy nie zmarnowali. Ale to już jest w gestii Komendantów i członków Kręgu danego rejonu.

#### Praca Rady Kręgu

W ciągu trwania kadencji odbyło się 15 posiedzeń Rady Kręgu.

Dla przykładu podaję ważniejsze zagadnienia poruszone i omawiane na Radach Kręgu:

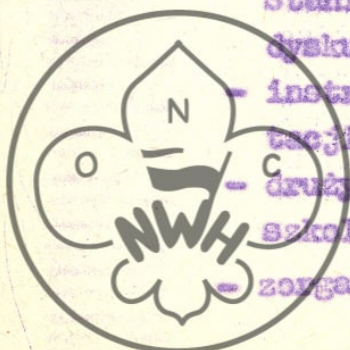
- omawiano treść odezw, i regulaminu Kręgu,
- ustalono kierunki działania i oddziaływania Kręgu na hufce naszej chorągwi i chorągwie sąsiednie,
- ustalano taktykę na konferencje hufców i chorągwi,
- zobowiązano członków Rady do powołania zespołów jak:
  - a/ metodycznego - odpowiedzialny hm Krzysztof Bruski,
  - b/ współzawodnictwa - odpowiedzialny phm Marek Stępa,
  - c/ zespół interwencyjny - odpowiedzialny hm Waldemar Uziak,
  - d/ za biuletyn Kręgu - hm Jerzy Gach,
  - e/ za Koło Przyjaciół - hmPL Witold-Lech Rusiniak.
- ustalano zespół ekspertów do rozmów z Główną Kwaterą ZHP,
- sprawę wykorzystania starej kadry do współpracy w kształceniu,
- finanse kręgu,
- akcję kształcenia i organizacji kursów dla drużynowych,
- udział w uroczystościach związanych z odsłonięciem i poświęceniem pomników poległych w Grudniu 1970 r, w Gdyni i Gdańsku,
- sprawę łączności w Kręgu,
- propagandy i periodyku Kręgu,
- przyjmowanie kandydatów do Kręgu,
- sprawę budowy pomnika Andrzeja Małkowskiego,  
tu dygresja: sprawę upamiętnienia Andrzeja Małkowskiego przeobrażając Komenda Chorągwi w Płocku.
- omawianie spraw Porozumienia naszych Kręgów,
- dyskusja nad przyjęciem roty starego Przyrzeczenia Harcerskiego,
- powołanie Komisji stopni instruktorskich przy Kręgu i inne.





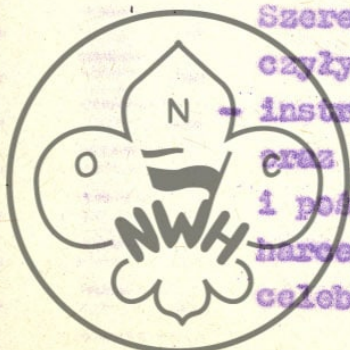
Działalność Kręgu w ciągu roku /kadencji/

- opracowaliśmy dokumentację podstawową do zarejestrowania i działalności Kręgu /regulamin, odczwę do instruktorów, deklaracje itp/,
- od początku rozpoczęliśmy kształcenie kadry i kandydatów na drużynowych w "Kuźni" i "Czapce". Kuźnia posiadała 3 drużyny: zachową, harcerczą i starszeharcerczą. Akcją kształcenia zakończyliśmy zorganizowaniem zgrupowania obozów harcerczkich - obozu harcerek i harcerczy oraz kursu dla drużynowych,
- byliśmy organizatorami i czynnie uczestniczyliśmy w rozmowach w imieniu NSZZ "Solidarność" Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania, a Główną Kwaterą ZHP, które zakończone zostały podpisaniem wspólnego komunikatu i wydaniem specjalnego biuletynu Informacyjnego "Solidarność" Nr 6 z kwietnia br. z całym materiałem z rozmów,
- organizowaliśmy wyjazdy członków Kręgu w teren naszej chorągwi jak i chorągwi sąsiednich - do rozmów z instruktorami w sprawie harcerczkiej odnowy i zakładania kręgów na wódr naszego,
- zorganizowaliśmy gwiazdkową zbiórkę kręgu z opłatkami instruktorskimi,
- instruktorzy nasi uczestniczyli w konferencjach sprawozdawczych - wyborczych w hufcach i chorągwi,
- uczestniczyliśmy w uroczystościach odsłonięcia pomników poległych w grudniu 1970 r. w Gdańsku i Gdyni,
- nasi przedstawiciele biorą systematyczny udział w Radzie Porozumienia Kręgów im. Andrzeja Małkowskiego,
- ustosunkowaliśmy się do tzw. "wypadków w Bydgoszczy" powołując się na harcerczkie prawo, wystąpiliśmy również w tej sprawie do Komendy Chorągwi o zajęcie podobnego stanowiska,
- w kwietniu zorganizowaliśmy kominek Kręgu z udziałem druha Stanisława Broniewskiego "Orszy" i Jego gawędą zakończonym dyskusją,
- instruktorzy i poszczególne drużyny brały udział w manifestacji zorganizowanej dla uczczenia Konstytucji 3 Maja,
- drużyny szkoleniowe "Kuźni" organizowały 2 dniowe bivaki szkoleniowe,
- zorganizowaliśmy 2-dniowy biwak "Kuźni" i Kręgu połączone





- z harcerskim biegiem terenowym na stopnie i przyznaniem stopni harcerskich o nazwach tradycyjnych,
- wydajemy periodyk Kręgu - początkowo o nazwie "ONC", która po zmianach w składzie redakcji nazwana została "Ognisko",
  - przedstawiciel Kręgu uczestniczył w posiedzeniu delegatów i przedstawicieli chorągwi i kręgów instruktorskich w sprawach kadry instruktorskiej w Oleśnicy,
  - delegacja Kręgu brała udział w Zlocie harcerskim Kręgów KIHAM oraz uroczystościach związanych z odsłonięciem i poświęceniem pomnika poległych w "Wypadkach Poznańskich" w 1956 r. jak również w odsłonięciu i poświęceniu tablicy pamiątkowej Ronka Strzałkowskiego zamordowanego w czasie wypadków,
  - uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. celebrowanej przez ks. biskupa Lecha Kaczmarska z Jego harcerskim kazaniem okolicznościowym na temat "70-lecia Harcerstwa Polskiego" oraz dokonaliśmy przeglądu drużyn i delegacji drużyn biorących udział w uroczystości,
  - kadra i starsi harcerze naszego Kręgu zorganizowali na prośbę "Solidarności" służbę pomocniczą na I i II turze Krajowego Zjazdu, pełniąc ją ofiarnie przez wiele dni, a często i nocy. W służbie tej uczestniczyli również przedstawiciele innych kręgów KIHAM,
  - nasze zastępy, choć nieliczne, uczestniczyły w Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa w Krakowie w dniach 18 - 20 września organizowanym przez KIHAM w Krakowie,
  - byliśmy inspiratorami i współorganizatorami Zlotu Drużyn niosących imiona bohaterów Szarych Szeregów, który odbył się na terenie b. obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w dniach 25-27 września. Odsłonięta tam została tablica pamiątkowa ku czci zamordowanego ~~inn~~ pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów hm Floriana Marciniaka. W zlocie tym oraz Pierwszym Zlocie Szarych Szeregów z udziałem II Naczelnika Szarych Szeregów druha Stanisława Broniewskiego "Orszy" - uczestniczyły drużyny i delegacje naszego Kręgu,
  - instruktorzy i drużyny Kręgu byli współorganizatorami wystawy oraz brali udział w uroczystościach związanych z odsłonięciem, i poświęceniem tablic pamiątkowych poległych i zamordowanych harcerzy b. Wolnego Miasta Gdańska, w uroczystej Mszy św. celebrowanej przez ks. biskupa Lecha Kaczmarska z okolicz-

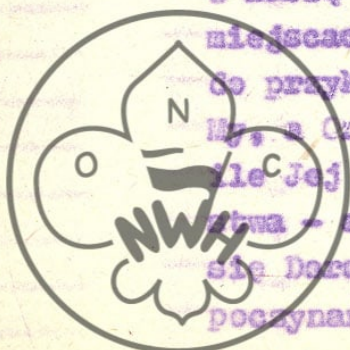




- nościowym "harcerskim" kazaniem. Uczestniczyli również w otwarciu Wystawy "70-lecie Harcerstwa Polskiego" i kilkogodzinnej sesji naukowej o działalności harcerstwa polskiego,
- zorganizowaliśmy alarmową zbiórka Kręgu w której uczestniczył dh Stanisław Broniewski "Orsza". Zbiórka miała charakter dyskusyjny, dh Broniewski dzielił się z nami refleksjami z udziału w CASie organizowanym przez Główną Kwaterę ZHP,
  - podjęliśmy ważną decyzję powrotu do tradycyjnego, przedwojennego Przyrzeczenia Harcerskiego,
  - 18-osobowa grupa instruktorów Kręgu uczestniczyła w uroczystościach ku czci Olgi i Andrzeja Małkowskich, które odbyły się w dniu 24 października w Zakopanem. Uroczystości zaczęły się nabożeństwem, kazaniem harcerskim, przemówieniami przyboczego Andrzeja Małkowskiego z tamtych lat druha Bahledy, wypowiedzią generała Boruty Spiechowicza i kapelana harcerstwa polskiego w Kanadzie. Następnie odbył się pochód ze sztandarami na czele na cmentarz nowotarski, gdzie znajduje się grób Olgi, na którym odsłonięto i poświęcono podnik poświęcony Oldze i Andrzejowi Małkowskim. Uczestniczyliśmy również w odsłonięciu tablicy pamiątkowej na domu w którym mieszkali oraz kominka harcerskim.

Możnaby tu wymieniać jeszcze dużo więcej poczynań Rady i Kręgu, ale myślę że wymienić te najważniejsze - dla przykładu naszej pracy w Kręgu. Z tego co wymienić wyłania się ogrom pracy włożonej przez Krąg w dzieło odnowy. Za każdą taką, krótką jakże wzmianką kryje się czyjeś ofiarne poświęcenie, czas, nerwy, które podciągając pod wspólny mianownik nazywamy "służbą"... Sądę tylko, że obciążenia pracą członków Kręgu były nierówne.

To i tyle, zrobiliśmy. Trzeba również wspomnieć o tych rzeczach, których się naogół nie da wymierzyć, ustalić, rzeczach może nieuchwytnych i trudnych do określenia - o imponderabiliach. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że społeczeństwo uwierzyło w naszą odnowę. Spotykamy się z tym może w najmniej spodziewanych miejscach. Wreszcie - mówią - wraca autentyczne harcerstwo. Wróć do przykładu drużyny Doroty, o której była mowa w rozkazie Kręgu. My, a Ona chyba jeszcze mniej, nie zdajemy sobie nawet sprawy, ile Jej postępowanie przywróciło i pracy kręgu i całego harcerstwa - autentyczności. Bo słowa drużyny Luśniak, którą opiekuje się Dorota, są najlepszym przykładem i cenzurą dla naszych poczynań na dziś i na jutro, a zapewne i na pojutrze także.





Myślę, że w ramach ogłoszonego przez Porozumienie KIHAM Harcerskiego Pogotowia Zimowego znajdziemy wiele zadań podobnych, właśnie dla nas harcerek i harcerzy, na miarę naszych sił. Nie możemy zamykać oczu na to co się dzieje wokół nas. Groźna sytuacja gospodarza kraju, niebezpieczeństwa grożące szczególnie ludziom starszym, samotnym, chorym czy niepełnosprawnym, pozostawionym samym sobie - to też jeden z kierunków naszej harcerskiej autentyczności i jeden z kierunków naszego natarcia. Naszej harcerskiej służby. Popatrzmy wszyscy, i Ci z wysokich szczybli funkcyjnych nie tylko naszego Kręgu, i Ci szeregowi członkowie - ile jeszcze mamy do zrobienia. I myślę, że ta akcja nie zakończy się po zakończeniu i odwołaniu Pogotowia - ona musi trwać dalej, w nas samych, bo tego wymaga od nas służba, bo tak wymaga nasze prawo, bo takie składaliśmy harcerskie Przymierzenie ...

... całym życiem - służyć...

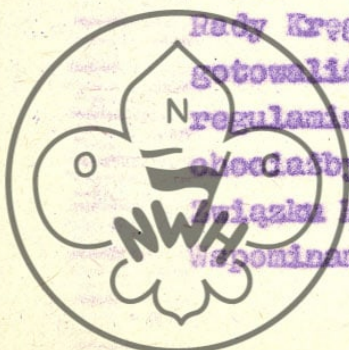
Jeśli tak pojmować będziemy harcerstwo, spełnimy oczekiwania społeczeństwa i ono nas zaakceptuje. A patronować nam będą cienie, tysiące cieni naszych poległych, naszych poległych harcerek i harcerzy, którzy "mieli szczerą wolę służyć Bogu i Polsce, nieśli chętną pomoc bliźnim i byli posłuszni Prawu Harcerskiemu". To są nasze imponderabilia...

Druhny i Druhowie! Nie o wszystkim tu mówię, co boli, co chciałoby się zmienić, jak postępować. Ale o tym winniście mówić Wy. I myślę, że wykaże to dyskusja.

Ja chciałbym dodać od siebie, że mimo tej wymiernej i ogromnej pracy i wysiłku jakie włożyliśmy do odnowy jakos nie widać, jakos zapomnieliśmy o jednej, najważniejszej chyba odnowie wewnętrznej. Odnowie samego siebie. Bo jeśli już, teraz, nie zaczniemy od siebie, to lepiej dać wszystkiemu spokój. Bo my jeszcze za bardzo i za często widzimy źdźbło w oku bliźniego...

Wracając do wyborów. Wybierać będziemy władze Kręgu.

Przysnaję, że błędem i moim i całej Rady Kręgu było to, że nie poświęciliśmy na żadnej Radzie ani chwili czasu na przemyślenie i przedstawienie jakiejś koncepcji i propozycji struktury przyszłej Rady Kręgu. A to jest źle. Postawiliśmy na żywioł. I nie przygotowaliśmy się jako Rada. Być może nadal opieramy się na naszym regulaminie, ale moim zdaniem musi on również ulec nowelizacji, chociażby z tego powodu, że musi być dostosowany do nowego statutu Związku Harcerstwa Polskiego uchwalonego na ostatnim Zjeździe. Wspominam o tym dlatego, że dokonując wyborów nowej Rady Kręgu





tworzymy równoległe struktury. Moim zdaniem musi ona być bardzo prosta, najprostrza jaka tylko może być, w przeciwnym wypadku stanie się ona machiną, która uwikła w swoje tryby wielu, na niekierzyś i takż zaniedbanej, a przecież najważniejszej pracy wychowawczej w drużynach.

Opierając się na doświadczeniu swoim własnym i innych, tych którzy obciążani byli wieloma funkcjami prowadząc jednocześnie drużyny harcerek, wybierał bym do Rady tylko tych, co prowadzą drużyny. Zapytacie dlaczego? Bo oni w swej pracy wypracowują swoje struktury, proste, jasne, zrozumiałe. Wyrzucają Wyrzucają jednocześnie za burtę i eliminują to co niepotrzebne, wszystkie nad i przybudówki. Bo oni nie mają czasu tonąć w problemach, grzesząc w domysłach. Bo oni chcą pracować efektywnie, po harcerek. Tak jak było dawniej, w czasach, do których staramy się tak usilnie wrócić.

Proponuję ponownie przeanalizować nasz regulamin i strukturę Kręgu, gdyż dotychczasowa ma szereg braków. W tej chwili nie jesteśmy już tylko ruchem, jesteśmy również organizacją ... Ta ostatnia wymaga konkretów. Winniśmy np. wprowadzić do regulaminu podział terytorialny Kręgu /rejon/, określić status Komendantów Rejonów, określić ich podległość, określić funkcję przedstawicieli Kręgu w Porozumieniu i również ich podległości, wydłużyć kadencję Kręgu - uważam, że roczna jest za krótka i nie zdaje egzaminu i szereg innych.

Na zakończenie powtórzę słowa Naczelnego Redaktora naszego "Ogniska" z jego artykułu "Roczny bilans". Cytuję:

"Dobrze zastanówmy się kogo z naszych środowisk wysunąć na kandydatów do Rady, kogo wybrać Komendantem. Niechaj będą te ludzie, którym droga jest idea Prawdziwego Harcerstwa, a więc takiego, które wychowuje młodych, dzielnych, prawych Polaków. Niechaj będą te ludzie mądry, rozważni i restrykcyjni, nie pozabawieni wyobraźni ale i uniejący chodzić po ziemi. Niechaj będą sprawiedliwi i odważni. Niechaj będą to po prostu najlepsi z nas". Takim był Józef Grzesiak "Czarny". A więc wybierajmy Grzesiaków. Ze strukturami proponowanymi przez Naczelnego Redaktora - nie zgadzam się. Ale to rzecz do dyskusji.

I jeszcze jedno. Pamiętajmy również słowa, które do nas skierował druh Broniewski na naszej alarmowej zbiórce: że oczy całej Polski zwrócone są na Gdańsk, który jest niepisaną stolicą kraju. A więc patrzy i na nas Polska. Tęże nam zapeminać nie wolno

